

II Dyktando o Pióro Starosty

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE: www.wppp.vel.pl Tel. 504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 39 (543) Rok XI 1.10.2014 Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1731-5646

Przypomnijmy, burmistrz Złocienca dorabia do etatu pracując jeszcze w Związku Miast i Gmin Pojezierza Drawskiego, a tymczasem...

Ubierają się do snu w kurtki, by móc w zimnie zasnąć

(ZŁOCIENIEC) Jego szczęście, że jest kaleką. Stąd renta. Tyle szczęścia.



www.pogrzebydrawsko.pl

USŁUGI
POGRZEBOWE



Piotr Skrzypczak

TEL. 94 363 40 05

DRAWSKO POM. KALISZ POM.
UL. KOSYNIERÓW 3 UL. WOLNOŚCI 10

Całodobowy nr tel.

604 564 418

**Pogrzeb tradycyjny
od 1800 zł**

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



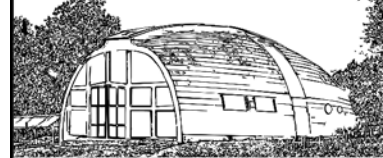
USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. ul. Złocieniecka 22 G
tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

Restauracja Tawerna

Organizujemy:
wesela, przyjęcia komunijne i chrzciny,
wieczory panięskie i kawalerskie,
imprezy taneczne, catering dla firm
i osób prywatnych, kameralne
imprezy rodzinne,
przyjęcia w plenerze



Restauracja Tawerna Gudowo 31A
Tel: 500 849 823, 505 495 783
www.jermak.com; jermak@hot.pl

Krystian Zalewski w rozmowie z Tygodnikiem



Dr Tomasz
Borowski
– kto szybciej
doprowadzi
swój urząd
i gospodarkę
do bankructwa?

**UWAGA
CZYTELNICY**

Można już czytać
i komentować artykuły
ma nowej stronie
internetowej tygodnika:

www.wppp.wp



Kazimierz Rynkiewicz

Kto oglądał westerny, to mógł liczyć namiastkę tego, jak zakładano demokrację w Ameryce, która dała podwaliny potężnemu państwu, jakimi do dzisiaj są Stany Zjednoczone. Zyskały potęgę właśnie dzięki demokracji obywatelskiej, opartej na kilku prostych zasadach. Ich Konstytucja składała się zaledwie z 10 punktów, i przez ponad 200 lat rozrosła się zaledwie o kilka poprawek. U nas to spora broszura i chyba żaden obywatel nie zna jej na pamięć. Przez owe dwastulecia przetrwało prawo do obrony (obywatele bronią się sami, więc mogą posiadać broń), własności, sprawiedliwości itd. Gdy ktoś w Stanach popełnia przestępstwo, to nie jak u nas, przeciwko przepisom, prawu, państwu i innym zmyślnym głupotom, ale przeciwko innym obywatelom, bo nawet kradnąc pieniądze publiczne, kradnie je nadal obywatelom, którzy je wypracowali. Stąd ława przysięgłych złożona z tychże obywateli, a sędzia pełni w niej rolę tylko prowadzącego i ustalającego karę. O winie orzekają sami obywatele.

U nas jest tak, o czym wielokrotnie mogłem się przekonać, że jak mieszkaniak skarży burmistrza, że ukradł pieniądze publiczne, to prokuratura – owszem – przyjmie zawiadomienie, ale jak je umorzy, to już obywatel nie może się odwołać, bo nie jest... pokrzywdzonym. A przecież jest jak najbardziej, bo to są także jego pieniądze włożone do budżetu. Kradzież pieniędzy przez urzędników wszelkich szczebli ma różne formy; poczynawszy od wykorzystywania telefonów, samochodów i innego mienia publicznego do celów prywatnych, aż po robienie kampanii wyborczych na koszt podatników.

Przykładem takiej kradzieży są działania w dopiero co utworzonym rządzie. Rząd ośmieszył urzędującego prezydenta III RP, Bronisława Komorowskiego, który zaapelował do nas, obywateli i opozycji, by dać nowemu rządowi 100 dni spokoju. Okazało się, że powinien zaapelować raczej do rządu, by ten dał nam – obywatelom – 100 dni spokoju, czyli 100 dni bez afer. Rząd nie wytrzymał nawet kilku dni, bez zrobienia obywatelom kuku. Cwaniaki odrazurzuć się na nasze pieniądze.

To nie przestępstwo, to tylko... wizerunkowa wpadka

W Stanach minister, która by wzięła tak wysoką odprawę, na drugi dzień musiała by ustąpić z rządu. W Polsce przejście do księgi zasłużonych w charytatywności, przekazując odprawę - 500 tysięcy złotych - jakiejś fundacji. Problem w tym, że nie powinna dostać tych pieniędzy w ogóle, gdyż odeszła z pracy sama, a więc odprawa nie powinna się jej należeć. Jednak ktoś przyjmując ją do pracy w PKP, spółce państwowej, tak skonstruował umowę, że musiała dostać tę kasę.

Na drugi dzień po tej aferze, również tej z Ostachowiczem (praca w PKN Orlenu za 2 mln rocznie) prokuratorzy powinni wejść do rządu, PKP i Orlenu i zająć się tym, który taką umowę z obecną minister Wasiak podpisał (działanie na szkodę spółki państwowej, czyli nas, obywateli) oraz wziąć za frak ministra, który wysłał Ostachowicza do Orlenu, nakazując stworzyć dla niego dodatkowe stanowisko, ale też prezesa Orlenu, który się na to zgodził (działanie na szkodę spółki państwowej, czyli nas, obywateli).

Niestety, rzadko się zdarza, by prokuratura, z korzeniami w głębokiej komunie (czyż skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci), gdy to partia ściagała obywateli, a ona była jej organem w wymierzaniu „sprawiedliwości socjalistycznej”, sama występowała w obronie zawłaszczanych obywatelom pieniędzy.

Minister Wasiak bezczelnie oświadczyła, że zrzeka się odprawy nazywając to „osobistym wsparciem” dla premier Kopacz. Nie wsparciem obywateli, uczciwości i zasad, ale wsparciem swojej koleżanki partyjnej.

Orlenu zaś wydał komunikat, że Ostachowicz żegna się z funkcją członka zarządu firmy, podając jako powód troskę o interes spółki. Nagle ktoś przypomniał sobie o interesie spółki, państwowej, czyli naszej. A media polskojęzyczne kwitują to banalnie - **wizerunkowa wpadka** PO. Nie to, że chcieli okraść obywateli, ciebie i mnie, i ktoś tu popełnił przestępstwo (do ustalenia), lecz wizerunkowa wpadka.

Gdy ktoś komuś wsadzi rękę do kieszeni i wyciągnie portfel, to jest krzyk – łapać złodzieja! Może niedługo policja zacznie odpowiadać okra-

Na drugi dzień po tej aferze, również tej z Ostachowiczem (praca w PKN Orlenu za 2 mln rocznie) prokuratorzy powinni wejść do rządu, PKP i Orlenu i zająć się tym, który taką umowę z obecną minister Wasiak podpisał (działanie na szkodę spółki państwowej, czyli nas, obywateli) oraz wziąć za frak ministra, który wysłał Ostachowicza do Orlenu, nakazując stworzyć dla niego dodatkowe stanowisko, ale też prezesa Orlenu, który się na to zgodził (działanie na szkodę spółki państwowej, czyli nas, obywateli).

dzonym - to tylko wizerunkowa wpadka złodzieja! Gdy rząd ściągają nas pieniądze i dopiero później je kradnie, to wszystko jest w porządku.

Wyobraźmy sobie państwo, w którym są uczciwi prokuratorzy, którzy nie boją się stawiać urzędnikom zarzuty, choćby w takiej sprawie jak ta, i trafia ta sprawa do sądu, gdzie siedzi ława przysięgłych złożona z okradanych w ten sposób obywateli, to jaki by werdykt wydali? Winny, czy niewinny? Jak winny, to sędzia by tylko stuknął młotkiem i pół roku więzienia z zakazem pracy w urzędach publicznych przez 10 lat.

A w naszym kraju? Przez 20 lat pracy miałem do czynienia z wieloma ewidentnymi przekrętami i żaden nie zakończył się skazaniem urzędnika, nie mówiąc o burmistrzach (w całym kraju nieliczne wyjątki tylko potwierdzają tę regułę). Nie ustalono, nikła szkodliwość społeczna, warunkowo umorzono, odmówiono wszczęcia śledztwa lub umorzono **z brakiem możliwości odwołania, bo nie jesteś pokrzywdzonym** itd. Jeżeli wkładasz do budżetu pieniądze, a ktoś je kradnie, to kto jest pokrzywdzonym? Powinien nim być każdy obywatel, który płaci podatki, ale w Polsce tak nie jest. Wpłacasz jako Kowalski, a w budżecie są już niczyje. I tak je władza traktuje. Marzy mi się, by w końcu prokuratorzy zaczęły bronić obywateli i ich pieniądze, bo obywatele są ich pracodawcami, ale nie wiem, czy nawet o tym wiedzą.

Różnica polega na tym, że w Stanach prokuratura jest rzeczywiście niezależna (biuro prokuratora), a prokuratorzy budują swój prestiż na ściganiu „grubych ryb”. U nas na oskarżaniu i skazywaniu (sądy) drobnych złodziejasków i pijaczków. Przykład ścigania babci za kradzież batonika to jeden z wielu.

Czytam informację z marcabr., że Prokuratura Generalna przesłała do parlamentu 12 wniosków o uchYLENIE immunitetów poselskich, ws. przekroczenia przez posłów i senatorów dopuszczalnej prędkości. Jednak toczy się w Polsce walka o sprawiedliwość. Bardzo fascynująca.



Gazeta Powiatowa

www.wppp.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
- redaktor naczelny (tel. 504 042 532);
Tadeusz Nosel (tel. 500-075-383)

Adres redakcji: Złocieniec, ul. Boh. Warszawy 19/7. email: tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 91 3973730;

e-mail: wppp1@wp.pl;

NIP 859-001-19-30;

Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świdwińskie”.

SKŁAD i DRUK: WPPP Łobez. Tel./fax (91) 39 73 730;

Nakład: 1000 egz.

Wpadka urzędu z reklamowaniem niemieckiej gazety

Pieniądze niemieckie, myślenie ruskie. Jak to ogarnąć?

Jeszcze więcej wiadomości z regionu – to pierwsze zdanie z ogłoszenia promującego nowy tygodnik, jaki ma ukazać się w powiecie drawskim. Ogłoszenie zawisło również na... stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Złocieniu. Firma wydająca gazetę może sobie robić, co chce na rynku, ale reklama w urzędzie publicznym? I do tego reklama gazety wydawanej przez niemiecką spółkę działającą w Polsce?

Po opisywanym przez nas konkursie na znaczek pocztowy pt. „200 lat Poczty Złocienieckiej”, zorganizowanym przez ZOK i Urząd Miejski oraz ufundowaniu tablicy na budynku OSP: „100 LAT OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ. ZŁOCIENIEC 2005”, wydawało się, że „amory” niemieckie wywietrzały z głów urzędników. Jednak nie. Ale jest też drugi wątek tego procederu – niby informacja ma ewidentnie znamiona reklamy lub jak to określa się fachowo – kryptoreklamy. A re-

klamować produktów urzędowi nie wolno. Zapytaliśmy więc tenże urząd, na podstawie jakich przepisów zamieścił reklamę niemieckiej spółki (działającej pod polską nazwą), jakie osiągnął z tego tytułu korzyści, jak te korzyści zaksięgowal i czy równie chętnie reklamował wcześniej inne gazety lokalne, polskie.

Odpowiedział nam wiceburmistrz Piotr Antończak. Stwierdził, że umieszczona na stronie Urzędu Miejskiego informacja o pojawieniu się nowej gazety „ma charakter informacyjny dla naszych dla mieszkańców”, a Gmina nie osiągnęła z tego tytułu żadnych korzyści. Dodał, że „jeżeli gmina otrzyma informacje od innych przedsiębiorców działających na terenie powiatu czy gminy, o ich inicjatywach, rozwoju lub sukcesach, które mogą być interesujące dla naszych mieszkańców, mogą być przedmiotem informacji internetowej, o ile przedsiębiorcy

zwrócą się do gminy o ich zamieszczenie”.

Ja już przyzwyczailem się do tego, że zwyczajnie w Złocieniu urzędnicy nie nadążają z rozumieniem zasad nowoczesnej demokracji, choćby po tym, jak burmistrz Waldemar Włodarczyk chciał mnie wyprosić z posiedzenia Związku Miast i Gmin Pojezierza Drawskiego, w którym dorabia do swojej ubogiej pensji. Przypadki wypraszania mnie – jako dziennikarza – z publicznych obrad zdarzały mi się na początku lat 90., gdy upadła komuna i niektórzy byli tak zdezorientowani, że nie mogli ogarnąć zachodzących zmian. Ale żeby taki numer powtarzać 20 lat później, to tylko świadczy, że burmistrz Złocienka nie ogarnął tych zmian do dziś. Podobnie to wygląda z przytaczaną tu odpowiedzią na temat reklamy nowego produktu na stronie urzędu. To nie jest „inicjatywa, rozwój lub sukces”, lecz ulokowanie produktu, z czego zdaje sobie

sprawę choćby Telewizja Publiczna, która musi informować, że lokowała jakiś produkt lub markę w filmach, dłużej je pokazując. Muszę zmartwić wiceburmistrza, bo o tym, czy to jest czy nie jest reklama, rozstrzyga urząd skarbowy i RIO, a one mogą mieć w tej kwestii odmienne zdanie. Uświadomię mu tylko, że dla tegoż urzędu skarbowego nie ma nic za darmo, bo gdy pewien piekarz rozdawał stary chleb ludziom, potem musiał odprowadzić podatek vat. Stąd było pytanie do urzędu miejskiego – jak zaksięgowal vat z tej darmowej reklamy. To, że nie wziął pieniędzy, jak w przypadku piekarza, fiskusa nie interesuje.

A czy osiągnął tą „informacją” korzyści niematerialne, to się szybko okaże. Zakończę powiadomieniem, że niemieckie firmy wykupiły w Polsce prawie 90 procent rynku medialnego. Napiszę o tym wkrótce. „Bardzo wielu Polaków zaglądając do czasopism nie wie już, czy ma do czynienia z punktem widzenia Berlina, czy Warszawy”. Jak zachowywała się prasa niemiecka w Polsce, gdy sprzedawano w regionie Energetyki Ciepłej niemieckiej spółce? Biła na alarm, czy milczała. Jak będzie w przypadku następnej próby sprzedaży Niemcom Energetyki w Złocieniu? Jak kupią, to powiesz sobie na ścianie widoczek pt. „200 lat energetyki w Złocieniu”, a obok „200 lat poczty złocienieckiej”. I wtedy będzie wszystko na swoim miejscu. Ale póki co, My tu jesteśmy, panie Antończak i panie Włodarczyk.

Kazimierz Rynkiewicz

Złocienieccy policjanci w akcji

Zniknęło sześć przeseł rusztowania

(ZŁOCIENIEC). Złocienieccy policjanci otrzymali zgłoszenie, że z jednej z budów w centrum miasta zniknęło sześć metalowych przeseł rusztowania. Pracownicy przed weekendem złożyli rusztowanie na terenie budowy i, gdy w poniedziałek chcieli rozpocząć pracę, okazało się, że brakuje kilku elementów. Funkcjonariusze poszukiwania zaczęli od sprawdzenia miejscowych skupów złomu.

A na skupie złomu...

Tam spotkali mężczyznę, który w worku przywiózł metalowe elementy wyglądem odpowiadające poszukiwanemu mieniu. Zaskoczony pytaniami policjantów mężczyzna szyb-

ko wyjaśnił, że towar dał mu kolega, który wysłał go na skup złomu zapewniając, że towar jest legalny, bo znalezione. Jednocześnie policjanci dotarli na miejsce, gdzie skradzione przeseła były schowane.

A w ustronnym miejscu nad jeziorem...

W ustronnym miejscu nad jeziorem przy pracy funkcjonariusze zastali 43-letniego mieszkańca Złocienka i jego kolegę. Obaj ciężko pracowali przy rozmontowywaniu kolejnej partii ukradzionego rusztowania. Jak się okazało, to 43-latek był sprawcą kradzieży. Swoim, niczego nieświadomym pomocnikom wmó-

wił, że przeseła znalazł więc teraz trzeba je tylko podzielić i sprzedać. Mający w organizmie ponad promil alkoholu 43-latek trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał dwa zarzuty kradzieży mienia. Mężczyzna odpowie nie tylko za kradzież rusztowania, ale też za mającą miejsce kilka dni wcześniej kradzież roweru. Jednocześnie zdążył spieniężyć w jednym z miejscowych skupów złomu. Za przestępstwo kradzieży kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 5. Za wykroczenie karę aresztu, ograniczenia wolności lub grzywnę. 43-latek był już w przeszłości karany za podobne czyny. O ostatecznym wymiarze kary zadecyduje sąd. (kp)

ORTOPEDA

Drawsko Pom.
ul. Obr. Westerplatte 1a
Tel. 94 363 22 92
www.sulinski.pl

GABINET PROESTE DR N. MED.. MAREK TOMCZAK www.proeste.eu specjalista chirurg

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA: botox, kwas hialuronowy
-VPL (usuwanie owłosienia, zmian naczyniowych, przebarwień, odmładzanie skóry, leczenie trądziku aktywnego i zmian potrądzikowych)
CHOROBY NACZYŃ: żylaki, pajęczki
CHIRURGIA OGÓLNA: usuwanie brodawek, guzków, wszywanie Esperalu
ul. Tęczowa 5-7, 78-600 Wałcz Tel. 67 25 09 018 Kom. 601 210 010

Idealne miejsce
na wasze wymarzone

wesele

tel. 506 016 130
www.centrum-wesela.pl

GABINET KARDIOLOGICZNY

Złocieniec, ul. Kańsko 1
EKG, ECHO SERCA, HOLTER,
PRÓBA WYSIŁKOWA
SPECJ. KARDIOLOG
ROBERT WAŚKOWIAK
Rejestracja pn.-pt. 8.00-13.30
Tel. 94 36 712 22 wew. 109

Jak daleko ze Złocienka do Rio de Janeiro?

Krystian Zalewski, wicemistrz Europy, w rozmowie z Tygodnikiem Pojezierza Drawskiego



(ZŁOCIENIEC). Podczas wizyty w Złocienku Krystiana Zalewskiego, naszego srebrnego medalisty tegorocznych Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce Zurych 2014 w biegu przeszkodowym, była okazja z paroma pytaniami do biegacza.

Reporter: Nie wiem, pamiętasz...? Rio de Janeiro to ja wymyśliłem ładnych parę lat temu. Ty się wtedy zgodziłeś. Ja mówiłem, przepraszam, że tak powiem, że będę się o to modlił...

Krystian. – Tak. Dokładnie tak było. Pan powiedział, że szkoda, że nie będzie to Londyn, bo było blisko, ale mam nadzieję, że Rio de Janeiro już będzie i że pojedziemy tam powalczyć.

Reporter: Jak się czujesz przed Rio de Janeiro właśnie dzisiaj?

Krystian: Na razie jestem spokojny. Przed nami przyszły rok. Rok przedolimpijski. Mistrzostwa świata. Tam będziemy chcieli pojechać, potwierdzić swoją formę. Powalczyć o wysokie miejsce. A dopiero w roku olimpijskim będziemy się skupiać na konkretnych przygotowaniach pod Igrzyska, do występu w Igrzyskach Olimpijskich.

Reporter: Czytałeś w Przeglądzie Sportowym uwagi Bogusława Mamińskiego na temat tego, jak powinienes dalej pracować, przed Olimpiadą.

Krystian. Wiedziałem, że pan Bogusław wielokrotnie podpowiadał nieco w treningu. Myślę, że też ma swoje racje. Na pewno, tak jak zaznaczył, trzeba poprawić bieganie na płaskich dystansach. Leczą się w tej najwyższej formie, to się startuje na swym koronnym dystansie, aby uzyskiwać coraz lepsze rezultaty. Myślę, dużo jeszcze czasu przed nami. I to, co trzeba, poprawimy. A w Rio na pewno będę startował na 3000 m z przeszkodami i głównie na tym dystansie będę się skupiał.

Andrzej Korol (pierwszy trener Krystiana): Bogusław Mamiński jest daleko od nich. Tu najważniejszy jest trener prowadzący, Jacek Kostrzeba. Ja w niego wierzę. Są podpowiedzi, ale oni przecież dobrze wiedzą, co robią.

Reporter: Obu panom w imieniu całej społeczności gminy – najserdeczniejsze podziękowania. Do spotkania w Rio de Janeiro na Igrzyskach Olimpijskich.

Tadeusz Nosił

Czy powstanie nowe osiedle mieszkaniowe?

Nieruchomości, mieszkania – sprzedane, i do kupienia

(ZŁOCIENIEC). W pierwszym półroczu 2014 w Gminie Złocieniec wpływy z odpłatnego nabycia prawa własności nieruchomości wyniosły 597 743 złote. Plan na rok zakłada 1 614 800 złotych. Jak narazie, wykonanie to 37 procent. Z tego 362 723,90 złotych to wpływy za wykup działek i 235 018,87 złotych za wykup lokali. W pierwszej połowie 2014 r. sprzedano osiem działek przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne (przy ulicach - Generała Andersa, Kresowiaków, Brzozowej). Dziewiętnaście lokali mieszkalnych sprzedano ich najemcom.

Do sprzedaży

Są przygotowane do sprzedaży następujące nieruchomości: działka przy ulicy Piaskowej pod działalność gospodarczą - 520.000,00 złotych, działka przy ul. Kosynierów pod budowę farmy fotowoltaicznej - 244.400,00 złote (do oddania w użytkowanie wieczyste), 3 działki na Wyspie „Ostrów” na cele turystyczne - 257 000,00 złotych, działka przy ul. Generała Władysława Andersa -

62 000,00 złote, działka przy ulicy Kresowiaków - 59 000,00 złote, 3 działki przy Alei Piastów pod budowę garaży - 12 600,00 złotych oraz 5 lokali mieszkalnych. W trakcie sprzedaży jest działka przy ulicy Wyzwolenia. Cena uzyskana po dwóch przetargach - 336 331,20 złotych.

Teren pod budowę osiedla mieszkaniowego

Obecnie przygotowany jest teren pod budowę osiedla mieszkaniowego - ulice Dębowa i Bukowa. Według koncepcji zagospodarowania ma powstać 40 działek pod budowę domów jednorodzinnych oraz drogi dojazdowe. Wydana została decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach. W trakcie prace nad wydaniem decyzji o warunkach zabudowy.

Rokowania

Zaplanowane dochody ze sprzedaży mienia mogą być niewykonane ze względu na brak chętnych na kupno przygotowanych nieruchomości do zbycia. (um)

Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów informuje

Spotkanie w Klubie, wyjazd do teatru, do Świdwina na basen

(ZŁOCIENIEC). Kilka powiadomień oddziału Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

(1) Po przerwie wakacyjnej 2 października w czwartek o godzinie 19.00 odbędzie się pierwsze spotkanie przy grach towarzyskich. Najserdeczniej zapraszamy. (2) Wyjazd na basen do Parku Wodnego w Świdwinie RELAX. 10 października, piątek. Wyjazd spod byłych ZPW o godzinie 10.00. Koszt 10 złotych. Zapisy - wtorki i czwartki od 10.00 do 12.00. (3) Wyjazd od teatru do Koszalina (Bał-

tycki Teatr Dramatyczny). Dzień wyjazdu 25 października, sobota. Koszt 15 złotych. Sztuka - SZALONENOŻYCY. Komedie. Godzina 19.00. Zapisy w biurze oddziału we wtorki i czwartki od 10.00 do 12.00. (4) Wycieczka w roku 2015 w dniach 26 i 27 maja do Krakowa, Łagiewnik, Wadowic, Częstochowy. Koszt 220 złotych. Wpłaty miesięczne po 25 złotych dokonywane od sierpnia. Prosimy o systematyczne uiszczanie opłat lub o wpłacenie całej sumy. Wtorek i czwartek od 10.00 do 12.00 w siedzibie oddziału Związku. (em)

II Dyktando o Pióro Starosty Drawskiego

(DRAWSKOPOM.), Wsypialni? - pod takim tytułem w czwartkowe popołudnie, 25 września br., w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych przy ul. Złocienieckiej w Drawsku Pomorskim odbyło się II Dyktando o Pióro Starosty Drawskiego. Do ortograficznej rywalizacji zgłosiło się aż 67 osób.

Dyktando zorganizowano z inicjatywy starosty Stanisława Cybuli, przy współudziale pracowników Wydziału Rozwoju i Promocji Starostwa Powiatowego Agnieszki Brzeźniakiewicz i Anny Hnatkowskiej oraz dyrekcji Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Drawsku Pomorskim Lidii Borzymowskiej i Iwony Kucharskiej. Treść dyktanda opracowały polonistki Aleksandra Radeczka i Joanna Mączkowska.

Poniżej prezentujemy wyrazy, z którymi uczestnicy mogli mieć najwięcej trudności:

- v is-a' -vis znanego polityka,
- na taki soft loft,
- adonis z klasą,
- wyglądał jakby spijał skrzynki rosy z kolorowych hiacyntów,
- na pewno nie saute',
- pseudowarszawiak,
- ni stąd, ni zowąd,



- wyglądał jakby niedowidział i niedomagał,
- zgodnie z wszelkimi zasadami savoir-vivre'u,
- mina zrzędała po tej słownej wołyżerce,
- na takie dictum odpowiedział,
- after party,
- sakwojaż.

W podziękowaniu za udział każdy uczestnik otrzymał od starosty dyplom, a od przewodniczącego Rady

Powiatu Drawskiego Jerzego Lauresdorfa drobny słodki upominek.

Wyniki dyktanda znane będą na początku października. Laureaci zostaną poinformowani telefonicznie. Wręczenie nagród i upominków dla laureatów odbędzie się podczas se-

sji Rady Powiatu Drawskiego, która odbędzie się w piątek, 10 października br. Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim piszącym. Za rok odbędzie się kolejna edycja dyktanda, na którą już dzisiaj gorąco zapraszamy. (sp)

Polski Czerwony Krzyż przeprowadzi zbiórkę publiczną

Delegatura Zachodniopomorskiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Drawsku Pomorskim informuje, że w dniu 11.10.2014r. w godzinach od 10.00 do 14.00 na terenie Drawska Pomorskiego przeprowadzi zbiórkę publiczną.

Zebrane środki zostaną przeznaczone na realizację celów związa-

nych z działalnością statutową Polskiego Czerwonego Krzyża - promocję honorowego krwiodawstwa oraz rozwijanie Ruchu Młodzieżowego PCK.

Jednocześnie nadmieniam, że na przeprowadzenie zbiórki publicznej posiadamy zezwolenie Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego - Decyzja nr 10/13 z dnia 06 grudnia 2013r. EM

ZARZĄDZANIE WSPÓLNOTAMI MIESZKANIOWYMI



Piotr Skrzyczpak
numer licencji: 11768
tel. 604 564 418



Michał Skrzyczpak
numer licencji: 25327
tel. 501 359 821

OFERTA SPECJALNA

SPRAWDŹ NAS PRZEZ PÓŁ ROKU ZA DARMO!!!

- OBNIŻENIE OPŁAT Z EKSPLOATACJI, ZARZĄDZANIA C.O.
- WYKONANIE PLANU ZARZĄDZANIA NIERUCHOMOŚCIĄ
- OBSŁUGA PRAWNA

SPRAWDŹ SAM

KONTAKT:
78-500 Drawsko Pomorskie,
ul. Złocieniecka 23
tel. 604-564-418
e-mail: aw-i-n@wp.pl

Firma Handlowo - Usługowa

tym pol

Zbigniew Tymoszczyk

ul. Waryńskiego 15,
73-150 Łobez
tel./fax 091 397 40 56
tel. kom. 0508 050 008
e-mail: info@tym pol.pl

Czas wymiany władz samorządowych za pasem

Dr Tomasz Borowski – kto szybciej doprowadzi swój urząd i gospodarkę do bankructwa?

(REGION). Nadchodzi czas wyborów samorządowych. Klimat przed nimi jest taki – czy dotychczasowi rządcy gminni, powiatowi i wojewódzcy, zasiedziali, niemalże zaskorupiali na posadach, po swoich wieloletnich „dokonaniach” (długach) wreszcie pospadają ze stołków, czy też będzie to swoista recydywa?

Reporter Tygodnika Pojezierza Drawskiego zagadnął „w temacie” znanego w regionie doktora Tomasza Borowskiego. Jak się przekonamy, mającego wyraziste poglądy na te tematy, korespondujące z potocznymi odczuciami.

Mówi dr Tomasz Borowski

Reporter: Co by pan doktor zrobił dla gminy czy powiatu, gdyby został radnym?

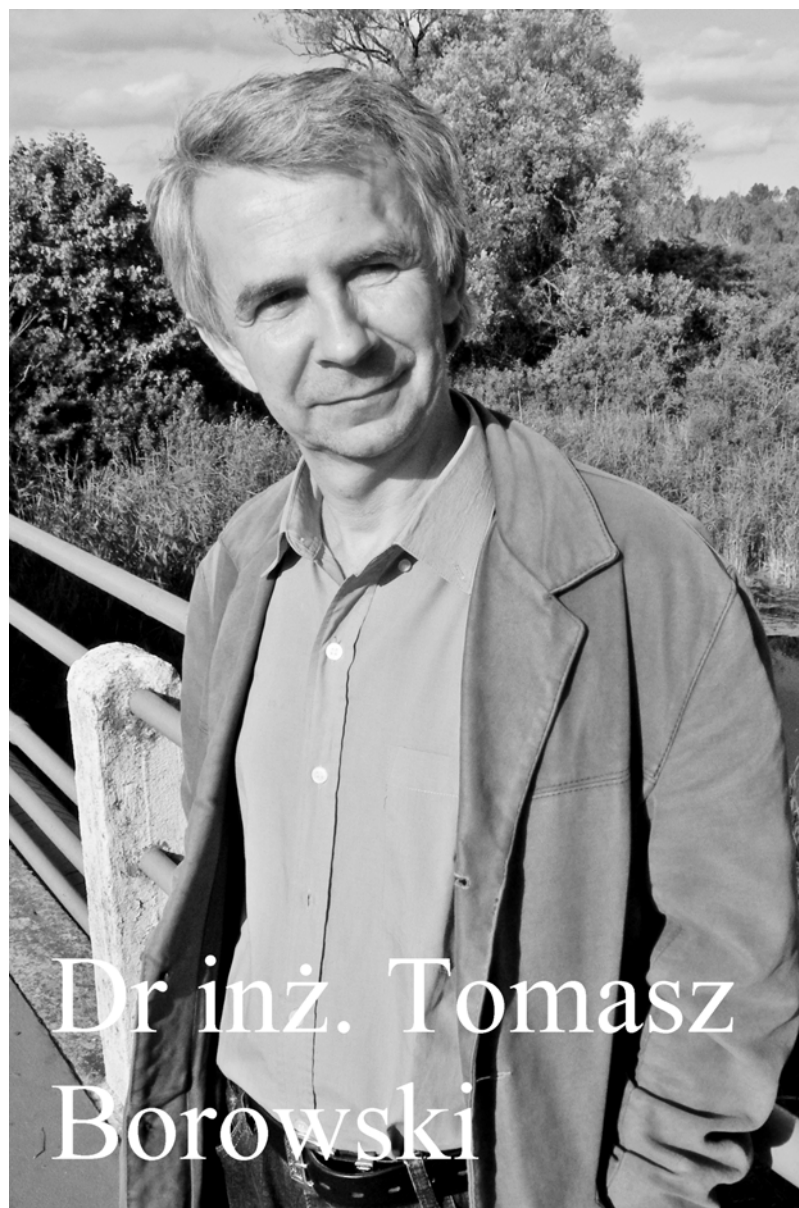
Doktor inżynier Tomasz Borowski: - Oj...! To bardzo trudne pytanie. Ale odpowiem. Dzisiaj, gdybym był radnym w gminie czy w powiecie, to ja bym NIC nie zrobił. No cóż, taka jest prawda, smutna prawda. Dopóki w Złocieniu już kolejną kadencję z rządu urzęduje ciągle ten sam Burmistrz, czy już kolejną kadencję z rządu urzęduje ciągle ten sam Starosta Drawski, to przez te lata nic się nie zmieniło i nic się nie zmieni - w gminie i powiecie. W związku z tym radny nic nie robi, bo nic nie może zrobić. Wystarczy porównać wszystkich obecnych radnych oraz radnych z wcześniejszych wyborów (w gminie czy w powiecie). Przy tych samych władzach, oprócz obietnic, jest podobnie jak w latach 80 - tych. Ta sama władza i ten sam stan gospodarki. Ale, żeby nie być gołosłownym, to może kilka faktów: w zeszłym tygodniu został opublikowany artykuł w Tygodniku Pojezierza Drawskiego na temat zadłużenia Gminy Złocieniec. Ja słyszałem o zadłużeniu gminy Złocieniec liczonym w pojedynczych milionach. Lecz zadłużenie, które wynosi obecnie 25,5 miliona złotych, to już można twierdzić o ekonomicznej katastrofie

Gminy Złocieniec! Jak można doprowadzić do takiego stanu zadłużenia: to albo ten ktoś jest obłąkany, albo jest analfabeta, choć tu pewnie pasuje i jedno, i drugie.

U Starosty Drawskiego nie jest lepiej. Też zadłużenie, podobnie jak w Gminie Złocieniec czy Ostrowice, jest prowadzone przez taką samą politykę gospodarczą. Mianowicie: zaciąganie kredytów na spłatę wcześniejszych kredytów, i tak dalej, i w kółko. Jest to typowa bańka spekulacyjna. Starosta Drawski, Burmistrz Złocienia i Wójt Ostrowic zafundowali społeczeństwu darmowe wczasy w „Grecji”. Wystarczy wyjść na miasto, na spacer i jesteśmy w „Grecji”: potworne zadłużenie – więcej gmina i powiat wydają niż zarabiają. Bezrobocie rośnie, inwestycji nie ma, gdyż większość, a pewnie i wszystkie pieniądze z dochodów własnych są przeznaczane na spłatę odsetek gigantycznych długów. Najważniejsze, że w sklepach jest tani ocet, jak w latach 80. Czyli, nic się nie zmieniło. Obserwujemy rywalizację pomiędzy Starostą Drawskim, Burmistrzem Złocienia i Wójtem Ostrowic. Mianowicie: „kto szybciej doprowadzi swój urząd i gospodarkę do bankructwa?”. Takie działanie, to już nie jest przestępstwo, ale zbrodnia. Powinien być dla nich powołany Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze za niszczenie społeczeństwa Powiatu Drawskiego. Jednym z dowodów na to jest wyludnianie i emigracja obywateli powiatu.

Rozważmy przypadek inny, na przykład Burmistrza Złocienia. Co zrobić, żeby zaciągnąć kolejną pożyczkę. Jest to absurdalny pomysł, choć Burmistrz pewnie myśli o tym; - zainteresować sponsora długiem? To by musiał być sponsor bardzo głupi, dając gratis 25,5 mln zł, chyba że coś w zamian, ale co? Co może Burmistrz sprzedać?

Zakład Ciepłowniczy, czy zlikwidować ze dwie szkoły i sprzedać budynki z działkami? Wszystkie chwytły dozwolone...!!! No tak, ale te pieniądze nie pójdą na walkę z bezrobociem, gdyż musi te pieniądze oddać na długi. To już jest błędne koło. I tak właśnie Burmistrz Złocienia, niczym japońska Godzilla, rujnuje miasto i gminę Złocieniec.



Tak, jak już wspominałem na początku wypowiedzi: „Co bym zrobił....”, to jest trudne pytanie, lecz na obecny, bieżący dzień przedstawiam trzy główne zagadnienia:

1) usunięcie obecnych władz z gminy i powiatu,

2) za wszelką cenę zatrzymać dalsze rosnące zadłużanie gminy i powiatu oraz stopniowa redukcja długów (w miarę możliwości),

3) uruchomienie instrumentów powodujących zmniejszenie bezrobocia, a więc zwiększenie zatrudnienia; gmina i powiat ma takie możliwości, lecz niewiedza i niechęć hamuje je skutecznie.

Ot, i można nazwać ten plan planem Borowskiego, tak jak i kiedyś

plan Balcerowicza. Przy tej ciągłej monotonnej władzy - tej samej władzy, można wnioskować, że nastąpi katastrofa jak w Fukushima, mianowicie; Złocieniecka Godzilla wyprzeda cały majątek (już to prawie zrobił), zostawi gigantyczny dług (...) i pójdzie na zasłużoną emeryturę, a radni Gminy Złocieniec na odchodne wręczą monstrum dodatkowo „ze trzy krzyże zasługi” tak jak i Starosta Drawski – „Order Odrodzenia Polski” za współpracę i wkład w „rozwój” Gminy Złocieniec.

Dr inż. Tomasz Borowski ze Złocienia jest doktorem nauk technicznych, w dziedzinie technologii chemicznej.

... przysłaś za nami wygnańcami, by na tej ziemi ... – z modlitwy do Matki Bożej Opiekunki Rodzin

Ubierają się do snu w kurtki, by móc w zimnie zasnąć

(ZŁOCIENIEC). W tych kilku malutkich pomieszczeniach nieszczęścia zagnieździły się piętrowo. Arek trawiony wyniszczającą chorobą - na rencie. To on pierwszy zasygnalizował problem przychodząc do redakcji i wieńcząc wizytę powiedzeniem - „oni kłamią”.

Panie redaktorze, „oni kłamią”. Zostawił pismo. Jedno zdanie z grudnia 2010 roku sygnowane przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. Owo zdanie: *W odpowiedzi na Pana pismo z dnia 22.10.2010 roku dotyczące wymiany okien informujemy, że okna zakwalifikowano do wymiany i wpisano na listę oczekujących.* I – czekają.

Wypędzona

Jestem unich. Pierwszy raz. Apolonia, 71 lat. W wieku trzech lat z rodzicami przez Ruskich wypędzona z Wilna. Niczego stamtąd nie pamięta. Osiedli w wiosce pod Czaplinkiem. Uczyła się do szkoły pasąc krowy, przy nich odrabiała lekcje. Jakby z zażenowaniem dodaje, że pasła też gąski. No i teraz w tym mieszkaniu. Nie tylko z Arkiem, synem, ale i z Andrzejem, z drugim synem. Andrzej też na rencie. Wada wzroku.

Wilno, wypędzona z Polski do tutaj. Może jednak Apolonia, wówczas trzylatka, przypomni sobie tamto. Miasto, odebranie ojczyzny, wypędzenie do nie wiadomo do czego – na ziemię odzyskane. Na gospodarstwo we wiosce pod Czaplinkiem. - *Przyjdę tu jeszcze raz – nieco się wpraszam – i o pasaniu gąsek porozmawiamy.* - Bardzo serdeczni, cała trójka. Dwaj synowie, renciści – nie trzeba wiele, by dostrzec ich nieszczęścia. Imama. Apolonia. Nim na emeryturze, dwukrotnie na rencie. W wieku trzech lat, wedle racji po-



Pani Apolonia

wojennego zaborcy, „odzyskała” te ziemie, przepędzona, a zaborca zagarnął jej ziemie tyle, ile tylko zechciał. I do dzisiaj ich nie odzyskała na tych ziemiach odzyskanych. Odzyska?

Jego szczęście - kalectwo

Andrzejowi odebrano na tych ziemiach odzyskanych Zakłady Przemysłu Wełnianego, w których palił pod kotłami. Niedawno zrównano je z ziemią. Jego szczęście, że jest kaleką. Stąd renta. Tyle szczęścia kaleki.

Jest nadzieja

Jestem tu drugi raz. Nic z rozmowy o Wilnie, o wypędzeniu, o pasaniu gęsi. Pierwsze zawężenie interwencji jest tak przygniatające, że nie da się w rozmowie pójść dalej. Hen, do Wilna. Na Kresy. A idzie tylko,

tylko o to, że ludzie płacą 300 złotych czynszu miesięcznie, a mało co z tego mają. Prawie nic. Nawet okien, które pełniłyby swoją rolę. Pieca w sypialni. Ale, jest nadzieja; że już niedługo, że wszystko się zmieni. Zobaczemy, przypilnujemy.

Ja się przed snem ogrzewam pod piecem

Reporter: *Żeby tutaj zasnąć, w tym pomieszczeniu, to Apolonia, musi pani najpierw usiąść pod piecem w pierwszym malutkim pokoiku, by się ogrzać?*

Apolonia: - Tak, ja się najpierw ogrzewam pod piecem. Nieraz bardzo długo. Jak już idę spać, to szybko nie usnę, bo za zimno, bo tu jest naprawdę zimno. To ja nieraz, proszę pana, to nawet po ogrzaniu się nie śpię tu, gdzie powinnam, tylko tam, pod piecem. I tak śpię, na siedząco, naprawdę, niech synowie powiedzą.



Boję się tu przyjść ogrzana, do tego zimnego pomieszczenia, bo jak przyjdę, to znowu, taka rozgrzana nie mogę tu spać, w tym zimnie, wolę pod piecem.

Reporter: *Pani się ubiera, żeby móc zasnąć?*

Apolonia: No, ja się ubieram.

Reporter: *Mogę zapytać, jak się pani ubiera? W co?*

Apolonia: No, normalnie. No, tak się ubieram...

Reporter: *Podżama czy koszulka?*

Apolonia: Ubieram podżamę. Na podżamę ubieram sweter. I, jak mam gołe nogi, to na podżamę ubieram sobie grube skarpety. A jak jest bardzo zimno, to ubieram sobie kurtkę z szafy. To wszystko, żeby móc tu spać. Bo tu inaczej, to jest niemożliwe. Niechby pan do nas przyszedł, jak sąmrozy. I śnieg. To tutaj pan nie wytrzyma. O Boże, naprawdę. Ja nie kłamie. Aż mi normalnie płakać się chce (*kobieta płacze*). Tu jest niemożliwe spać.

A syn, jak śpi tutaj, to niech pan zobaczy. Tu śpi pod tą kołdrą. Do tego nakrywa się kocem. Jeszcze ja mu daję swoje grube skarpety. I on nieraz też sobie bierze kurtkę. I tak się kuli, nogi niewyprostowane. To jest niemożliwe.

Ja im w ogóle nie wierzę o żadnych oknach. Bo oni nie wstawiają. Gdyby okna były nowe, to po co byłaby mi do snu potrzebna kurtka albo skarpety. Dobre okno daje dużo ciepła. W pokoju hula powietrze, taki wiatr od drzwi do drzwi. Do tego dochodzi jeszcze wilgoć.

Ile to z czynszu przez szesnaście lat?

Ludzie za takie warunki mieszkaniowe opłacają miesięcznie czynszu w wysokości 295 złotych. Mówią, że z niewielkimi zmianami opłaty uiszczają od szesnastu lat. Niedawno burmistrz umorzył im znaczne zaległości, no, bo z czego? Tylko renty. Rocznie wychodzi czynszu około 3600 złotych. Na pytanie, co się dzieje z tymi ich pieniędzmi, nie potrafią odpowiedzieć. A – chyba – powinni to wiedzieć. – *Wpływają do nich, na konto* – tylko taka odpowiedź. *Oni, to ZGM. Za mieszkanie trzeba płacić, ale zrobić w nim coś, to nie trzeba?* - pytają.

Oby

Jak już podałem na początku, u Kurczyńskich na Drawskiej, wedle informacji uzyskanych przez nich w ZGM-ie, w tych tygodniach ma się wiele zmienić. Mają być wstawione okna – plastiki, ma być postawiony piec w pomieszczeniu – sypialni, ma być naprawiony jedyny dotąd piec w małym pomieszczeniu na jedną osobę. Oby.

Tadeusz Nosel

Bez szpilek na dukcie koślawcu

Z deptaka (Koślawca Zajęczego) na bosaka do Porsche Cayenne

(ZŁOCIENIEC). Wioletta kilka razy w tygodniu pomaga dziadkowi w spacerach po Złocieniu. Wojenny weteran porusza się o laseczce, bywa, że zmożony reumatyzmem nie zawsze jest w stanie podjąć codzienną marszrutę.

W półdania

Szczególnie upatrzyli sobie jedną z ławeczek na Starym Rynku, zaglądają też na pierwszą ławeczkę od strony STOKROTKI na Koślawcu Zajęczym. Pierwszą, gdyż dziadek ze względu na parametry techniczne Koślawca nie jest w stanie zapuszczać się w jego głąb. Mówi Wioletta: – *Co się uśmialiśmy, to się uśmialiśmy. Kilkuosobowa grupa Niemców, z jednym dzieciakiem, w południe w poniedziałek weszła na Koślawca. Najmłodsza z dam zatrzymała się i pochyłona zaczęła zdejmować wysokie szpilki. Patrzyliśmy na nią nieco zdziwieni. Po zdjęciu obuwia Niemka ruszyła za towarzystwem, które ani słowem, ani żadnym gestem nie skomentowało zachowania pięknej dziewczyny. Tylko my...* – Wioletta zawiesiła głos i nie dokończyła rozpoczętego zdania.

Już jesień pod oknami

Zajrzeliśmy na Koślawca Zajęczego jeszcze raz we wtorek przed południem. W miejscu, w którym od lat już powinna być jakaś zabudowa, właśnie skończono prace przy ocieplaniu bocznej ściany jednego z budynków. Poszło bardzo sprawnie, bez fruującego wokół styropianu. Roślinny, letni wystrój pod oknami mieszkania na parterze tuż przy rondzie, już skromniejszy, bardziej ku jesieni.

Z wyczulonymi na punkcie

Bliźutko tego miejsca była bardzo szumnie zapowiadana i otwierana pracownia plastyczna, ale już jej

Miejsce na "grotę"?



nie ma. Nie sposób dowiedzieć się o nowej roli tego miejsca, a ważne to, gdyż gmina na remont lokum pod pracownię plastyczną wydała dziesięć tysięcy złotych. Obecnie jest tam, tak z pierwszego oglądu, zwykłe mieszkanie, ale też bez szczegółów na ten temat, gdyż to podobno tajemnica handlowa, jak poinformowano w ZGM-ie. Nie jest wykluczone, że po czekających nas wyborach samorządowych, ową tajemnicę uda się jednak elegancko wyjaśnić. Co prawda, można by tego dokonać nawet teraz, ale byłoby to właśnie niezbyt elegancko, a owe towarzystwa plastyczne są na tym punkcie bardzo wyczulone.

Wystarczająco

Co do Niemców na Deptaku Zajęczym. Poinformowano nas, że swe Porsche Cayenne parkowali na parkingu przy I Dywizji Wojska Polskiego pod sklepem z akcesoriami mieszkaniowymi. Obserwatorzy dziwili się, że do takiego „wózka” wsiada piękna dziewczyna „na boska”, jak



nam to określono, i z bucikami w rękę. I tyle ich tu widziano. Zdaje się, że wystarczająco.

Czas grotolazów?

Niejako zwieńczeniem idei Koślawca Zajęczego ma być uruchomienie przy nim grotu Zajęczka Złocieniaszka. To pomysł tutejszej Społecznej Rady Kultury. Jest pewnym, że to jeszcze nie finisz tego rodzaju zamierzeń i działań, gdyż przyjaznego stopom ludzi deptaka w mieście jeszcze długo, długo nie będzie. Może po listopadowych wyborach? (n)



Porsche Cayenne



Gdzieby tu wetknąć szpilkę?

Migawki z miasta

Nie masz już urodziwej dachówki na dachu Poczty

(ZŁOCIENIEC). W ubiegłym tygodniu odebraliśmy kilka telefonów dotyczących zdejmowania atrakcyjnie się prezentujących dachówek na dachu budynku Poczty przy Rondzie imienia ojca Jana Dybowskiego CR. Telefonami z takimi treściami jesteśmy w redakcji szczególnie zainteresowani, gdyż sądzimy, że bacznie należy mieć codziennie na uwadze szybko znikające piękno naszej miejsciny pozostałe po gospodarzach Falkenburga. Innymi słowy – przedwojennego miasta.

Dobryton

Dachówka na budynku Poczty zawsze budziła podziw, jak i cały obiekt. Jakiś czas temu sygnalizowaliśmy nawet, że wysoki fronton budowli domaga się remontu, a przynajmniej umocnienia. Do dzisiaj zresztą jego stan nie uległ zmianie. W piątek rano, dwudziestego szóstego września, zdejmowanie dachówki dobiegało końca. Na dziedzińcu Poczty stał potężny kontener z dachówką zdjętą z dachu, a właściwie to z dachówkowym złomem. Gabinet Naczelnika Poczty był zamknięty.

Próbowaliśmy dwukrotnie. Od zatrudnionych w placówce usłyszeliśmy: - *Dachówka pokrywająca dach, nie tylko że była już zmuszająca, ale wręcz spuchła.* - Zgadzało się to z tym, co widzieliśmy w kontenerze. Ze względu na dosłownie wiekowość pokrycia, dach Poczty w bardzo wielu miejscach przeciekał. Pogniły też, zmuszały podtrzymujące pokrycie drewniane dźwigary. Naczelnik Poczty potrafił doprowadzić do całościowego remontu dachu, jak usłyszeliśmy, gdyż dalej to już pracować pod nim byłoby bardzo trudno. Zdjęta dachówka nie nadaje się już absolutnie do niczego. Reporterowi wyjątkowo przypadł do gustu ton troski o miejsca pracy pobrzmiwający w słyszanych wypowiedziach.

Tam

Podobnie piękna dachówka zdobiła dach dawnego Przedszkola Kolejowego, którego budynek już dawno zmienił swe przeznaczenie. Po jego kapitalnym remoncie, zmieniono także dachówkę. - *Panie – mówił mieszkaniec tej ulicy, Dworcowej – nieco tej dachówki posłużyło do*

"Pałac"



pokrycia pomieszczenia gospodarczego na jednej z naszych wiosczek. Pojedź pan tam, to zobaczysz. - W chwili wolnego czasu będziemy i tam.

Na „palacu”

Bardzo podobna dachówka zdobi też jakże atrakcyjny budynek – pałac przy przejeździe kolejowym 5 Marca/Mirosławiecka. Tam owa dachówka jeszcze jest, nikt jej nie zdjął. Budynek jest własnością kilku podmiotów prawnych, może to dlatego – trudno o wspólny front.

Promocja wspanak

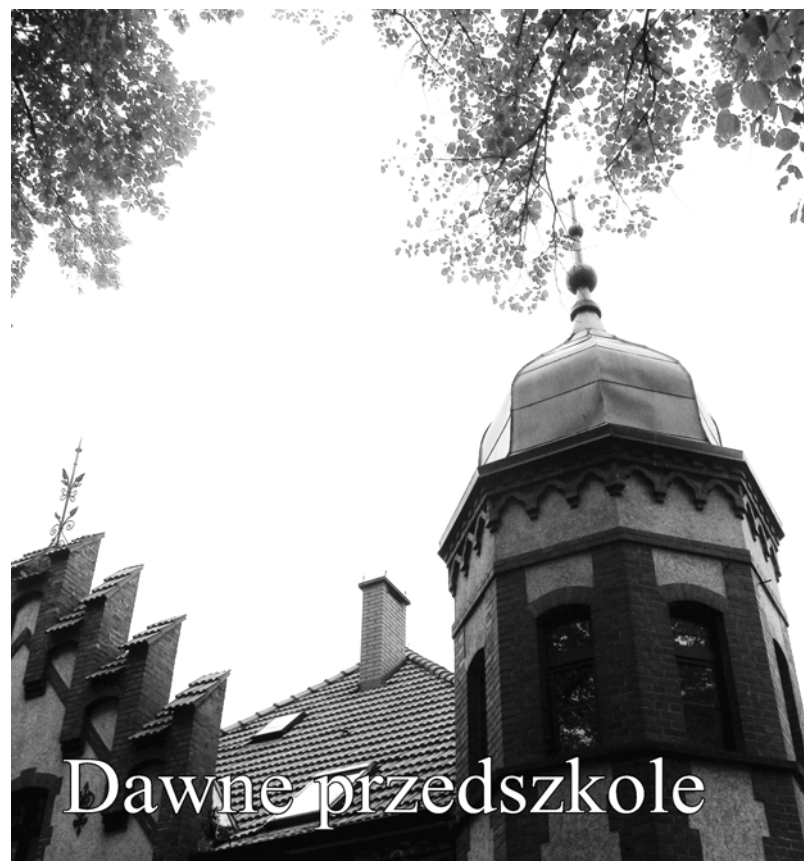
A jeszcze i to. Na ulicy Stefana Żeromskiego dach kilku połączonych stodoł, też jeszcze poniemieckich, na długości około dziesięciu

metrów zarwany. Owo zarwanie liczy sobie już kilka lat. Inadł jest zarwane, pisząc celowo koślawie. A to jeden z wjazdów do miasta. - *Taki wstyd dla wszystkich* – z błaganiem w głosie do reportera jeden przedsiębiorców z tej okolicy. A to też jakby odwrotna promocja miasta.

Jak nie mech, to czas

Przy tym samym skrzyżowaniu, ale już przy ulicy Bolesława Prusa, też poniemiecka stodołka, malutka w porównaniu do tamtych. Stareńka dachówka fantastycznie porośnięta mchem. W centymetrach wysokość porostu to z pięć. Walor plastyczny wspaniały... i tylko przy tym pozostaną. A może jednak nie, a może tak... „*jak nie mech, to czas*”.

Tadeusz Nosel



Dawne przedszkole

A wszystko to na oczach Mamy i Taty, na oczach pierwszego trenera

„Srebrny” Krystian Zalewski honorowym obywatelem Złocieńca

(ZŁOCIENIEC). Srebrny medalista lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce, przeszkodowiec Krystian Zalewski, został przyjęty w poczet Honorowych Obywateli Złocieńca. Uroczystość miała miejsce w czwartek, dwudziestego piątego września, podczas rutynowych obrad Rady Złocieńca.

Znów w rodzinnym domu

Honory domu pełniła przewodnicząca Rady Urszula Ptak z burmistrzem Waldemarem Włodarczykiem. Wraz z biegaczem gospodarze miasta uhonorowali jego rodziców. Wiele niezwykle ciepłych słów usłyszał pierwszy trener przeszkodowca Andrzej Korol, spod którego opieki w daleki świat odfrunął tegoroczny zdobywca srebra w Zurychu.

Krystian od siebie

Krystian podkreślił, że wiele dziękuje tutejszemu samorządowi, który nie skąpił mu pomocy. Podzię-



kował za zaproszenie i wyróżnienie. Ciepłe słowa skierował do rodziców i trenera Andrzeja Korola. Wyjawił swój plan na najbliższe lata: Igrzyska

Olimpijskie w Rio de Janeiro, o motyw przewodni biegacza.

Zapewnienia

Jeszcze raz otrzymał zapewnienie o naszej wspólnej gminnej przyszłej pamięci o nim. Było podczas tej uroczystości i tak, że to honorujący podeszli do honorowanego, a nie odwrotnie. Gromkie brawa przy tej okazji, kwiaty. – *No i będziemy mieli pierwszego w historii Złocieńca olimpijczyka* – powiedział trener Andrzej Korol.

Pierwszy trener

Ciężka, kilkudziesięcioletnia praca Andrzeja Korola na rzecz złocieńskich dzieci i młodzieży, takie oto przynosi plony na samym europejskim, światowym szczycie profesjonalnego sportu. Srebro Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy Zurych 2014. A teraz, to już tylko Olimpiada w Rio de Janeiro. Przed Krystianem gigantyczne wyzwanie – przecież jego główni rywale, to Kenijczycy. Najpierw – doścignąć. A jeśli już, to... – *Do usłyszenia i do zobaczenia w Rio de Janeiro* – powiedział na koniec Krystian. (N)

Objawy degrengolady kulturowej w gminie?

A może by tak po rozum do głowy

(ZŁOCIENIEC). Mamy kolejną wyjątkowo przykrą niespodziankę podarowaną nam przez seniorów Olimpu Złoceniec.

Właściciele wspaniałych obiektów sportowych, bo gminnych i powiatowych - znakomicie nadających się do treningów piłkarskich, w tym i słynnego ze swej „przyrodniczej” atrakcyjności stadionu, tym razem w Świdwinie przez Spójnię zostali rozgromieni aż 3:7. Spójnia gra w południowej okręgówce. W tabeli jest na piątym miejscu z dziewięcioma punktami po pięciu meczach. W poprzednim meczu o Puchar Polski rozbiła Wrzos Wrzosowo 7:2. Tylko o bramkę mniej niż Olimp Złoceniec. To chyba najlepszy miernik klasy reprezentowanej przez seniorów Olimpu.

Taki klimat

Reporter Tygodnika zadał sobie trud, by z grubszą wywiedzieć się o przyczynach tragicomicznej porażki. Oto okazuje się, że przynajmniej trzech złocenieckich graczy nie dorosło jeszcze do reprezentowania

naszych barw. Barw naszego miasta. Powód? Brak piątej kleпки w tych łepetynach, nie tylko sportowej. Nadto, owi wyjątkowo psują atmosferę w zespole. A do tego jeszcze nie wiedzieć z jakiego powodu są przekonani o posiadaniu umiejętności piłkarskich. Wydaje się, że wyjątkowo dobrze byłoby, by te osoby zostały już odtajnione, ich dane podane do publicznej wiadomości i, by Klub się z nimi definitywnie rozstał. Pewnym jest, że kibice taką decyzję przyjęliby z ulgą. Pora na tego rodzaju wykluczenie już najwyższa. Nie odkryjemy tu Ameryki, jeśli podamy, że pośród tej zbędnej trójki są i tacy, którzy ostentacyjnie wchodzą na stadion z butelkami alkoholu, najczęściej na oczach dzieci. O tym, że w takich wypadkach w Klubie nikt nie reaguje, nawet nie ma co wspominać. Są i takie głosy, że działacze boją się własnych piłkarzy. Oto złoceniecki klimat dla futbolu.

Po co komu te obiekty?

Mieszkańcy Złocieńca w ostatnich latach wydali wiele grubych

milionów na budowę nowych obiektów sportowych. Ciągłe sygnalizuję, że nazwa euroboisko jest fałszywa, bo to gminiak - wybudowany za gminne pieniądze. W tutejszych warunkach sportowych, nawet działacze piłkarscy boją się używać tej prawdziwej nazwy. A kogo się boją? A oni nawet sami tego nie wiedzą; taki zapis genetyczny? Własnego cienia? Ale, co dalej? Gdybyśmy nadal grali w Pucharze Polski, stadion miejski zatętniłby dodatkowym życiem. A tak? Pustki na nim zaczynają się robić aż dokuczliwe. Czy idzie tylko o to, by nawet dzieciaki, podszywające się za wzorami z telewizji pod tak zwanych kiboli, od czasu do czasu na tym obiekcie pokrząły sobie i nic poza tym?

A może by to wszystko wreszcie zmienić? Przypomnę; członkiem stowarzyszenia z Olimpem w tytule może zostać każdy. A trójczkę piłkarzy, którzy ze względu na wszelkie braki osobiste nie nadają się do gry w piłkę nożną, pora już z Klubu przepędzić. Ręczę, nikt i do nikogo nie będzie miał o to pretensji. A nawet –

będą podziękowania. Futbol już dawno przestał być sportem dla byle kogo.

Po co to komu?

Komisjo Sportu przy Radzie Miasta – Olimp Złoceniec odpadł z rozgrywek o Puchar Polski wynikiem 3:7. Prosimy o reakcje. Klub jest w blisko stu procentach dotowany przez złocenieckich podatników. Dzień wcześniej chłopak ze Złocieńca został honorowym obywatelem miasta. Na Mistrzostwach Europy w Lekkoatletyce w biegu przeszkodowym zdobył srebrny medal, wicemistrzostwo kontynentu. A tu, dzień później w piłkarstwie taki fajans i tacy fajansiarze. Wstyd.

Tadeusz Nosel

PS. Drużyny z miast naszych sąsiadów grają nadal: Drawa II Drawsko Pomorskie, Drawa III Liga Bałtycka czeka na rozstawienie, Calisia Kalisz Pomorski, Kolejkarz Wierzchowo i Lech Czaplunek. Amy, ze swym stadionem, w co gramy?

Olimpie, Olimpie nasz ...

Ktoś da ci po... – poinformował reportera informator

(ZŁOCIENIEC). Dużo zainteresowanie w mieście wzbudziły ostatnie wydarzenia w Klubie Sportowym OLIMP związane z odznaczeniem jego niektórych działaczy piłkarskimi odznakami. Na stronie Urzędu Miejskiego napisano nawet, że owi działacze zostali udekorowani, a więc jeszcze jakby dobitniej odznaczeni, gdyż dokonano ich - jak napisano - udekorowania.

Nie tylko

W takim razie nie tylko kibice dopytują, a kto zaczął w Olimpie, i od kiedy, odznaczony – udekorowany Andrzej Haponiuk, bo nikt go tutaj nie zna, a już że w Olimpie, to nawet wielkie zaskoczenie. Jak się dowiedziałem, ów Andrzej Haponiuk to skarbnik Klubu. Widząc gościa na trybunach podszedłem doń z konkretnym pytaniem na ten temat. Okazał się na tyle skromnym człowiekiem, że odesłał mnie z pytaniem do rzecznika prasowego kooperatywy, a nawet do samego prezesa. I tyle na razie na temat wydarzenia z gościem odznaczonym – udekorowanym za pracę w Klubie, w którym nikomu z kibiców do tej pory nie był znany.

Nie z każdym

Do rozmowy (do pomocy indagowanemu?) włączył się kolejny odznaczony - udekorowany, Eugeniusz Gawryłow, sekretarzujący w Olimpie, i nie tylko sekretarzujący. Poinformował reportera, że ten dostanie po części twarzy, którą w języku świń zwie się ryjem (sorry, ale taki rozmówca). Dodał, że nie od niego, a



od jeszcze tam kogoś. Szczegółów bał się podać? Eugeniusz Gawryłow popisywał się w znanym wszystkim stylu w obecności radnego Tadeusza Koźmy z Budowa, który przybył na gminniak, by dopingować w meczu swoją drużynę z tegoż Budowa właśnie. Reporter wypatrzywszy radnego postanowił zrobić mu zdjęcie, jednocześnie informując popularnego gminnego polityka, że jego obecność na meczu swej drużyny, to raczej ewenement, gdyż radni prawie wcale nie interesują się tym, jak sobie nasza młodzież radzi w futbolu, nie mówiąc już o jej treningach. Co dalej z Gawryłowem? Krótko: nie z każdym chodzi się do sądu.

Dobrze wiem

Groźba wypowiedziana przez Eugeniusza Gawryłowa jest kolejną próbą przeciwstawienia się zaczątkom publicystyki sportowej w naszym regionie, której tu jeszcze nigdy nie było. Łamy Tygodnika Pojezierza Drawskiego, wydawanego w

Łobzie, nie tylko w tej problematyce służą każdemu. W związku z przed laty złożoną mi propozycją przez Eugeniusza Gawryłowa, ja niestety dobrze wiem, z kim mam do czynienia. I takie też bywają doświadczenia reportera.

Było i tak, że w wyniku nieudolności Eugeniusza Gawryłowa jako kierownika drużyny, gdyż nie potrafił właściwie wypełnić protokołu, Olimp zaliczył dwa walkowery (Legia Warszawa w podobnym przypadku – jeden). Byłem pierwszym, który na łamach Tygodnika ruszył nieszczęśliwemu z pomocą. W myśl zasady: nie kopie się leżącego. Sport przecież to coś więcej niż te protokoły. I oto leżący już powstał. I stoi niczym ... dąb? Ale, co dalej? To nie pierwszy już raz w wyniku klęsk Olimpu

słychać stamtąd, że komu to nie w smak, to niech się zabiera. Zasada obecnego Klubu taka sama jak i w innych gminnych instytucjach – żadnych zmian na długie, długie lata? To zasada jeszcze z PeeReLu. Nigdzie na świecie, a w Olimpie ławka trenerska i rezerwowych była wówczas za końcową linią boiska. Nie na jego środku. By tylko nie do kibiców. A teraz, jak do kibiców, do reporterów - to z „ryjem” (sorry)? Jest taka, wcale nierzadka opinia, że Olimp jako stowarzyszenie dusi się we własnym sosie, gdyż jego ewentualni przyszli członkowie swoje wejście do Klubu warunkują odejściem Eugeniusza Gawryłowa. Ale, wiadomo, on nie odejdzie. I wiadomo też, z jakiego powodu. Zamilczę już (sorry).
Tadeusz Noseł

Wojewódzki turniej kwalifikacyjny w tenisie stołowym żaków i juniorów

Udane rozpoczęcie sezonu pingpongowego

Bardzo udanie rozpoczęli sezon pingpongiści złocienieckiego Orlika, biorący udział w rozegranym w Sianowie wojewódzkim turnieju kwalifikacyjnym.

W kategorii żaków pierwsze miejsce wywalczyła najmłodsza zawodniczka Orlika Anika Słowińska, która w finale pokonała Zuzannę Golańską z ATS Stargard. Miejmy nadzieję, że wygrana Aniki stanie się początkiem pasma sportowych sukcesów tej młodziutkiej i wielce utalentowanej zawodniczki.

W kategorii juniorów Filip Wołyniec zajął (chyba swoje ulubione) trzecie miejsce. Tradycyjnie już, po

bardzo efektownej i emocjonującej grze. Filarowi pingpongistów Orlika życzymy, by w następnych turniejach wspinał się na wyższe stopnie podium.

Udanie zadebiutowała w kategorii junierek Julia Szemiela, która prezentując momentami bardzo widowiskową grę, zajęła wysokie, czwarte miejsce. Liczymy, że nie jest to ostatnie słowo, czyniącej ciągle postępy, ambitnej zawodniczki.

Młodemu (i bardzo młodemu) tenisistom stołowym Orlika gratulujemy osiągniętych sukcesów i życzymy równie udanej dalszej części pingpongowego sezonu.
LD

Piłkarski Puchar Polski KOZPN

Grają dalej: Drawa II, Calisia, Lech Czaplunek

(ZŁOCIENIEC). Wyniki 3. rundy rozgrywek Pucharu Polski edycji Koszalińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Na początek te najbardziej nas interesujące.

Spójnia Świdwin – Olimp Złocieniec 7:3, Redłovia Redło – Drawa II Drawsko Pomorskie 2:3, Calisia Kalisz Pomorski – Drzewiarz Świerczyzna 3:0, Sokół Suliszewo – Lech Czaplunek 2:5, Kolejarz Wierzchowo – Korona Człopa 3:0. Pozostałe: Pło-

mień – Wybrzeże 5:4, Gryf P. – Fala 5:1, Bałtyk II – Wiekowianka 7:0, Sad – Orzeł 2:1, Darpol – Arkadia 0:1, Bajgiel – Sława 0:2, Jantar – Olimp G. 1:2, Graf – Victoria 4:2, Grom – Zryw 5:6, Baszta – Leśnik II 3:2, Resko – Piast 2:4, Błonie – Wielim 2:0, Iskra Kłanino – Hubertus 3:0, Mechanik – Darzbór 2:0. Nie ma w tym zestawie Iskry Białogard, która już w fazie wstępnej rozgrywek uległa Płomieniowi Pobłocie Wielkie 0:3. (n)

Gryf Wejherowo – Drawa Drawsko Pomorskie 2:1 (0:0)

Wymęczone zwycięstwo Gryfa po ciężkim meczu z Drawą – relacjonują z Wejherowa

(WEJHEROWO). Gryf Wejherowo na własnym boisku pokonał 2:1 zespół Drawy Drawsko Pomorskie. Bramki strzelali: Krzysztof Rzepa i Mateusz Dąbrowski, a dla przyjezdnych Przemysław Brzeziński.

Spokojnie z początku

Początek meczu przebiegał w spokojnym tempie, bez groźniejszych sytuacji. (...) W 29. minucie szybka kontra gryfitów, w sytuacji 4 na 2 podanie od Gicewicza do Rzepy, ten w pojedynku z Kaczmarczykiem, niestety górą ponownie bramkarz gości. W 41. minucie z rzutu wolnego próbował zaskoczyć Ferrę Bielecki. Dobre, silne uderzenie szybuje nad poprzeczką. Koniec tej połowy

nie obfitował już w więcej sytuacji podbramkowych, ale za to bardzo się zaostrzył. Trzy żółte kartki otrzymywali kolejno Wicon, Rzepa i Magnuski. Pierwsza odsłona meczu zakończyła się bezbramkowo.

I się zaczęło

Druga połowa nie mogła rozpocząć się lepiej dla gospodarzy! 46. minuta i 1:0 dla wejherowskiego Gryfa! (...) W 83. minucie po szybkim przejęciu piłki w środku pola kontratak mieli przyjezdni. (...) W końcówce widzieliśmy akcję za akcją. Magnuski w 89. minucie oddaje strzał po krótkim słupku, ale Ferrą broni kapitalnie. W 91' minucie na prawej stronie po kapitalnym podaniu Skwiercza, piłkę otrzymuje

Kenner. Popisał się świetnym dośrodkowaniem wprost na głowę Mateusza Dąbrowskiego, który wyprowadził Gryfa na prowadzenie 2:1! Wielka radość zapanowała na Wzgórzu! Po kilkunastu sekundach sędzia zakończył spotkanie. Ogromne brawa dla zawodników za grę do końca, a dla kibiców za wiarę do ostatnich minut! (Bramki: 46' K. Rzepa, 90'+ M. Dąbrowski, - 60' P. Brzeziński).

Drawa: Kaczmarczyk - Jankowski, Jeż, Bielecki, Wyganowski (84' Capek), D. Szymański (69' Batista), Stukonis, Hermanowicz (58' Guźniczka), Magnuski, Galoch, Brzeziński (71' Trzebiatowski). Rezerwowi: Drag, Jaskólski, Kondraciuk.

(Gryf W.)

Olimp Złocieniec – Bałtyk II Koszalin 1:3 (0:1)

Piszą w internecie: Niemoty ze Złocienka, znowu stracony sezon

(ZŁOCIENIEC). Niemożna było się spodziewać, że seniorzy Olimpu Złocieniec z Bałtykiem II Koszalin poradzą sobie bez większego trudu, a była to opinia ogólna.

Bałtyk II to sami juniorzy

Bałtyk to solidny, trzeciogigowy Klub. Stawiający na szkolenie młodzieży, mający juniorską młodzież potrafiącą zagrać wyśmienicie, ot choćby w naszej seniorskiej klasie okręgowej. Niedawno pokonali Wielim Szczecinek 4:0. Przeciwnik seniorom Olimpu koszalinianie, Bałtyk II, zagrali w stu procentach juniorami. Pokonali Olimp bez większego trudu aż 3:1 dominując w każdym elemencie gry i wyszkolenia technicznego. Pierwszą połowę złocienianie przegrali 0:1. Wyższość juniorów Bałtyku nie ulegała podważeniu. Znacomie grali w obronie. Wybraniali się nawet z tak zwanych setek, ale nie przypadkiem. Sprawność, skoczność, waleczność - a owe umiejętności, to nie innego, tylko wytrenowanie. Gdy Olimp z hurmem natarł w drugiej połowie, a piłka do siatki Bałtyku II nie trafiała - wydawało się, tylko dzięki wyjątkowemu szczęściu juniorów z Koszalina, ci zdobyli

bramkę urody niespotykanej. Z ponad dwudziestu metrów strzał w samo okienko okienka. Zaraz potem Olimp został dobity ma 1:3.

Na długie lata?

Informowałem już, że w Olimpie mamy taką sytuację, iż cokolwiek by się w Klubie nie działo, obecny tam skład kadrowy jest nie do ruszenia. Innymi słowy, owa bryndza piłkarska nad Złocienkiem rozpostarła się na dobre chyba na kilka długich lat. Owa bryndza została w tych dniach podparta odznaczeniami PZPN-u dla... działaczy Olimpu. Szczęściem są to tylko odznaczenia PZPN-u, bo inaczej to sprawa miałaby

posmak skandalu, a tak to wydarzenie jakby kabaretowe. Z żółcią jest to pisanie. Dlaczego? Olimp w swych składzie ma przynajmniej trzech młodych piłkarzy, którzy odpowiednio trenując winni dzisiaj reprezentować poziom do dalszych, wyższych transferów. A co mamy? Ich obecny poziom „zawodowy” mocno w dół odbiega od tego sprzed choćby dwóch lat!

Znowu stracony sezon?

Wpis kibica w „ligowcu” o tym meczu oddający i ducha tej relacji: „Co tu tak pusto, jakby ktoś komuś złał ostro d...o? Niemoty ze Złocienka, znowu stracony sezon”. (n)

Dziewczęta z Trójki na podium w Połczynie Zdroju

Drugie w grach o Puchar Donalda Tuska

(ZŁOCIENIEC). Dwudziestego czwartego września, w środę, w Połczynie Zdroju odbyły się rejonowe rozgrywki piłki nożnej dziewcząt. Grano o Puchar Donalda Tuska.

Po emocjonujących meczach zawodniczek ze Szkoły Podstawowej nr 3 ze Złocienka Budowa, reprezentując swoją gminę, zajęły drugie miejsce. Ustąpiły jedynie zawodniczkom Orła z Wałcza. (b)

III Liga Bałtycka

Wyniki 8. kolejki rozgrywek i tabela: Gryf Wejherowo – Drawa Drawsko Pomorskie 2:1, GKS Przodkowo – KS Chwaszczyno 1:1, Pogoń II Szczecin – Lechia II Gdańsk 2:3, Astra Ustronie Morskie – Gwardia Koszalin 0:4, Rasel Dygowo – Bałtyk Gdynia 1:3, Bałtyk Koszalin – Chemik Police 0:0, Arka II Gdynia – Cartusia Kartuzy 2:0.

1. KS Chwaszczyno	8	18	10:2
2. Bałtyk G.	8	15	14:9
3. GKS Przodkowo	8	15	14:11
4. Kaszubia	8	15	17:16
5. Gryf W.	8	14	21:12
6. Arka II	8	14	14:7
7. Gwardia	8	13	14:9
8. Lechia	8	11	15:11
9. Bałtyk K.	8	10	10:11
10. Drawa	8	10	10:11
11. Leśnik	8	10	7:10
12. Pogoń II	8	8	13:17
13. Cartusia	8	7	5:11
14. Chemik	8	6	4:13
15. Astra	8	5	10:18
16. Rasel	8	4	5:15

IV liga

Wyniki 7. kolejki rozgrywek i tabela: Lech Czaplinek – Dąb Dębno 1:1, Kluczewia Stargard – Darzbór Szczecinek 0:1, Sarmata Dobra – Iskra Białogard 4:1, Vineta Wolin – Arkonia Szczecin 2:1, Osadnik Myślibórz – Stal Szczecin 3:3, Odra Chojna – Świt Skolwin 3:2, Energetyk Gryfino – Ina Goleńców 2:4, Hutnik Szczecin – Gryf Kamień Pomorski 4:0.

1. Świt	7	16	13:8
2. Osadnik	7	13	14:7
3. Dąb	7	13	18:9
4. Gryf K.P	7	13	17:12
5. Darzbór	7	12	9:6
6. Ina	7	11	12:10
7. Odra	7	11	12:12
8. Vineta	7	11	16:11
9. Hutnik	7	10	11:10
10. Sarmata	7	9	10:15
11. Arkonia	7	8	13:11
12. Lech	7	7	8:15
13. Kluczewia	7	7	8:15
14. Stal	7	6	9:11
15. Energetyk	7	4	10:22
16. Iskra	7	3	3:16

Koszalińska Klasa Okręgowa

Wyniki 8. kolejki rozgrywek i tabela: Olimp Złocieniec – Bałtyk Koszalin 1:3 (0:1), Drawa II Drawsko Pomorskie – Victoria Sianów 3:6, Wielim Szczecinek – Olimp Gościno 3:4, Korona Człopa – Drzewiarz Świerczyna 3:0, Hubertus Biały Bór - GKS Leśnik II Manowo 4:2, Piast Drzonowo – Zryw Kretomino 3:2, Gryf Polanów – Wiekowianka Wiekowo 1:3, Wybrzeże Biesiekierz – Arkadia Malechowo 0:3.

1. Olimp G.	8	18	28:14
2. Zryw	8	16	15:10
3. Sława	7	15	18:5
4. Hubertus	7	15	18:9
5. Wybrzeże	7	13	18:10
6. Wiekowianka	8	13	11:19
7. Korona	8	13	16:11
8. Wielim	8	11	16:18
9. Gryf	8	10	11:14
10. Leśnik II	7	9	14:15
11. Victoria	7	9	15:18
12. Bałtyk II	8	8	12:22
13. Drawa II	7	8	14:17
14. Olimp Z.	8	8	16:14
15. Arkadia	7	7	12:10
16. Piast	8	7	13:23
17. Drzewiarz	7	3	7:25

Do swoich szkół powrót ze srebrnym medalem Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce Zurych 2014

Krystian Zalewski znów w szkolnych ławkach

(ZŁOCIENIEC). Przywitano Krystiana w kinie MEWA zaskakująco. Przypomniano mu zdjęciami nawet czasy przedszkolne. Było to dla niego, niegdyś złocienieckiego przedszkolaka, bardzo mile.

Niekrytego. Już rok 1996. Szkoła podstawowa. Szkolny start, który, jak się później okaże, był najbardziej budujący tę sylwetkę dzisiaj nie tylko przeszkodowca przecież. Szkoły, złocienieckie szkoły. Podstawówka, a później Gimnazjum nr 1. W podstawówce były i nagrody za naukę na koniec lat szkolnych.

Krystian, pamiętasz?

Pytanie z sali: Kogo z tamtych lat zapamiętałeś najbardziej? *Krystian:* Nie wiem, czy dzisiaj rozpoznałbym wszystkich na ulicy. Ciężko powiedzieć. Większość kojarzę. Byliśmy zawsze razem. Znakomicie zgrani. Nie było tak, że ktoś jest z boku. Byliśmy jedną klasą, jedną grupą. Trudno decydować, kto był bliżej, kto był dalej.

Ze swoim zdaniem

Wybijmy to, co w szkolnych opowieściach o Krystianie jest dla niego najbardziej charakterystyczne: - *Miał zawsze swoje zdanie. Nie tylko na lekcjach wychowania fizycznego. Prowadząca lekcję języka polskiego, Ilona Pasiok prosiła, by to zaznaczyć. Właśnie na języku polskim zawsze miał swoje zdanie. Nie było ważne, że nie było ono zgodne ze zdaniem polonistki, ale, co najważniejsze, że to swoje odrębne zdanie potrafił jasno stawiać, często wbrew rówieśnikom, często w kontrze do przywódców klasowych. A wiemy przecież, jak to jest bardzo trudne. I za to go trzeba cenić najbardziej – z wypowiedzi jednej z pań nauczycielek. - I niech to jego własne zdanie pomoże mu w dalszej karierze, w osiągnięciu kolejnych sukcesów – życzone. Wróżono?*

To się tak mówi

Inicjacja sportową w sporcie szkolnym był bieg na 600 m. Ale, były też i próby w sztafecie 4x 100 m. Wiele, wiele innych konkurencji. Pił-



ka nożna też, halówka. Dlaczego przeszkody? - pytano z sali? - *To się tak mówi... dystans leży człowiekowi. Tak jak innym 1500 metrów, 5000 metrów. Mnie do gustu przypadł bieg przeszkodowy. W przeciągu całej kariery zdobywałem medale mistrzostw Polski i na innych dystansach - wyjaśniał.*

Pod imieniem Kusęgo

Spółeczność i dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 1, i – co bardzo ważne, imienia złotego medalisty Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles w 1936 roku Janusza Kusocińskiego, przyjęła Krystiana w poczet Honorowych Absolwentów tej naszej „uczelni”. Identycznie postanowiono w Gimnazjum nr 1.

Głos trenera Jacka Kostrzeby

Trener Jacek Kostrzeba o Krystianie: *To jest fantastyczny chłopak. Jeszcze nikt i nigdy o nim niczego złego nie powiedział. Inni szkoleniowcy zazdroszczą mi współpracy z takim profesjonalistą. On doskonale wie, czego pragnie i nie boi się ciężkiej pracy.*

Pani Irena, Pan Jan

- *Chcielibyśmy wyrazić wielkie podziękowanie rodzicom Krystiana, pani Irenie i panu Janowi za wychowanie tak wspaniałego syna – usłyszeliśmy ze sceny. Rodzice przeszkodowca zostali zaproszeni jakby nie na scenę, a na podium. Rozległy się gromkie oklaski. Pani*

Irena – zdecydowana, energiczna, o sylwetce, dla której nie ma przeszkód. I pan Jan: wyciszony, refleksyjny i chyba nieco stremowany. Wydało się, oni - to ogień i woda. A z nich ten polski przeszkodowiec, wicemistrz Europy, a i ze szkół, jak było słyhać. Trenerzy – Andrzej Korol w Złocieniu i Jacek Kostrzeba w Barnim Goleniów. No i Polska! – *Biegam dla mej ojczyzny, dla Polski, dla Polaków, dla wszystkich kibiców - mocnym tonem wyrzucał z siebie Krystian. To było jedyne zdanie, które podczas spotkania podawał mocno uniesiony, spontanicznie i pięknie, jakby wszystkich zrywając do jakiegoś tajemniczego, wielkiego czynu. Widać było, jak potężny płonie w nim ogień. A przed nim – ściganie się o prymat na świecie nie tylko z fenomenalnymi Kenijczykami. To wyzwanie dla giganta. Biegnij więc Krystian, biegnij...*

... że i leż szczęścia

- *Jest mi bardzo miło, że mogłem wywołać tyle uśmiechów, niektórzy nawet mówili, że i leż szczęścia. Mam nadzieję, że będzie okazja jeszcze nie raz się spotkać i że będą kolejne zawodnicy od nas ze Złocienia, którzy będą osiągać takie, a może i jeszcze większe sukcesy – tymi słowami Krystian powiedział nam jakby po tysiącokrotnie „do zobaczenia gdzieś tam, na tym wielkim, szerokim świecie. Aż w końcu w Rio de Janeiro”.*

Tadeusz Nosel

Kiwajka futbolowa trwa sobie w najlepsze

(ZŁOCIENIEC). Starsi juniorzy Olimpu Złocieniec i trampkarze w weekend grali w Szczecinku z drużynami Wielimia. Płon wyjazdu zadawalający, gdyż trampkarze wygrali 2:0, a juniorzy starsi zremisowali 1:1. Tydzień wcześniej byli porażki w Złocieniu z zespołami Drawy. Odpowiednio – trampkarze 1:4, a juniorzy starsi 0:3.

Podkreśliśmy, że na tej wiekowej wysokości rozgrywek nie są tak bardzo istotne wyniki, a to, czego w klubach piłkarskich młodzi ludzie uczą się codziennie. Jak nam donoszą z najpoważniejszych klubów zachodnioeuropejskich, tam podobno do pewnego wieku dzieciaki w ogóle mają zakaz rozgrywania meczów, a stawia się na ich rozwój fizyczny, na naukę abecadła piłkarskiego. Może by tam pojechać, sprawdzić, ponawiazywać kontakty?

Codziennie psiocząc na marność naszej piłkarskiej reprezentacji narodowej, zadajmy sobie pytanie: a co

my do niej wnosimy ze Złocienia? Odpowiedź jest przecież tylko jedna: nic. Anawet chyba jeszcze gorzej, bo co się dzieje, i działa się z tutejszymi najczystszej krwi talentami? Gdybyśmy byli krajem demokratycznym, z mediami nie tylko wolnymi, ale i polskimi, można by w tej materii wiele zmienić. A tak? Wszelkie niby próby dyskusji o jakości naszej piłki odbywają się w nie naszych mediach, a tylko polskojęzycznych i służą przede wszystkim reklamie i biznesowi, nie polskiemu piłkarstwu. Dodam – w kraju przyjęto, że piłka nożna to sport narodowy. Dalej już bez słów... (n)

Ps. W zarządzie KS Olimpu Złocieniec już dawno powinni być dyrektorzy szkół, a uczniowie na boiskach i trybunach. W normalnych krajach tak jest niemalże od ich zarania i nikt tam nie wydziera się, że futbol to ich sport narodowy. Tylko u nas puste bębny ciągle wałą w puste bębny. A jaki z tego dźwięk - bez obrazu, „narodowy”.

Siatkówka mężczyzn

XIV edycja Regionalnej Złocienieckiej Ligi Piłki Siatkowej Mężczyzn

(ZŁOCIENIEC). Ośrodek Sportu i Rekreacji w Złocieniu zaprasza amatorskie zespoły piłki siatkowej mężczyzn do udziału w rozgrywkach XIV edycji Regionalnej Złocienieckiej

Ligi Piłki Siatkowej Mężczyzn. Zgłoszenia przyjmowane są do dnia 20 października, czwartek. Więcej informacji, biuro OSiR-u, telefony: 9430906 lub 517866948. (osir)

III RP – czy to już Polska?

Jak wychodziliśmy z zaborów, a jak wychodzimy z PeeReL

(ZŁOCIENIEC). Mamy w Złocieniu sporo nieszczęścia, gdyż istnieje tu Społeczna Rada Kultury. Działa ona jako organ doradczy Burmistrza Złocienia w Złocienickim Ośrodku Kultury. Tak to zazwyczaj oficjalnym komunikacie.

Z dokumentu

- W skład społecznej Rady Kultury wchodzi osoby posiadające wiedzę w zakresie kultury, twórcy, artyści oraz osoby zajmujące się organizowaniem i prowadzeniem działalności kulturalnej. - W sprawozdaniu nie podano osobowego składu tego gremium. Zapisano zaś, że społeczna rada kultury opiniuje podstawowe kierunki i programy działania ZOK-u, w tym roczne programy jego działalności, wyraża opinie o ważniejszych zamierzeniach w zakresie działalności kulturalnej na terenie gminy Złocieniec oraz udziela pomocy w koordynacji działalności kulturalnej na terenie gminy Złocieniec, w tym organizacji imprez gminnych i środowiskowych.

Bełkocik, jak bełkocik

Niezbyt wiadomo, czy powyższy bełkocik to dlatego, że nie ma za bardzo co napisać o pracy - i jej wynikach - tej Rady Kultury. Informowanie zaś burmistrza, dla jakich celów urzędnik owe ciało powołał, wydaje się postawą nawet bardzo odważną, chyba, że pewnym jest, iż urzędnik tego rodzaju bzdurków w ogóle nie czyta.

A może tak?

Poważniej nieco: dobrze byłoby, gdyby wreszcie w gminie zawiązało się ciało do sporządzenia raportu na temat – Jak już daleko u nas od kultury PeeReLu? Czy zawiązało się tu życie kulturalne na modłę kraju nieco wolnego, czy nadal u nas pod „kulturą”, identycznie jak to było za komuny, rozumie się granie, śpiewanie i tańczenie, itp. Czy w ZOK-u istnieje

komórka do kontaktów z wolną Polską, z jej wolnymi mediami, niezależnymi dziennikarzami, politykami ze wszystkich stron, z wolnymi twórcami, pisarzami? Czy ZOK jest tylko dostarczycielem środków na życie dla swej kadry i jej instruktorów - od śpiewania, grania i tańczenia itp? Odpowiedź na owe pytania jest ogólnie tak znana, że pora na kolejne pytanie – są w mieście siły zdolne tak wykorzystywane środki na kulturę przeznaczyć na kulturę właśnie, czy raczej trzeba czekać naturalnego końca wszelkich opadów kulturowych po PeeReLu, aż do ich ewidentnego wyczerpania? Tylko, że po tym skonie może być już tak, że nikt już i niczego nie zdoła wzbudzić na do cna wyjałowionym gruncie. A może o to właśnie idzie? I to w skali kraju. Przykładem „palikociarnia”, niby – lewice, skandale i afery z rządzącymi Polską w rolach głównych, seksualizacja dzieci już w przedszkolach, ideologia gender, itp. Jakie skutki takich zaniechań? Na przykładzie Olimpu widzę, że ludzie tego rodzaju kulturkami naśladzini pozbywają się podstwowocy ludzkich odruchów.

Jeśli Rada Kultury, to może o kulturze?

O samorządowej bibliotece w tym sprawozdaniu nie ma ani słowa, (a to potężne środki), gdyż, jak miemam, wszyscy wiedzą, że tej biblioteki tak naprawdę to nie ma. No i na koniec informacja, że tego rodzaju burmistrzowi sprawozdania pisze osobna, pensjoetatowa urzędniczka w Urzędzie Miejskim też jak widać i czuć – od kultury. A jeśli o kulturze, to może na początek przydałoby się w naszej gminie porównanie, jak to Polacy wychodzili z zaborów, jak byli nimi wyniszczeni, z tym, co z ludem polskim nawyprawiała PeeReL, w tym i ze złocienieckim, a teraz III RP. Na poziomie naszej gminy to winno być zadanie właśnie dla Rady Kultury. Podstawowe. (N)

Z ŻYCIA PARAFII W ZŁOCIENCU

PARAFIA ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ

Różaniec

Tradycyjnie w październiku będziemy się modlić na różańcu. Różaniec dla dzieci we wtorki, środy i czwartki o godzinie 16.30. Dla dorosłych i młodzieży codziennie o godzinie 17.30. Zapraszamy wszystkich do uczestniczenia w tych tradycjach uświęconych nabożeństwach.

W tym tygodniu

W tym tygodniu przypadają – I Czwartek, I Piątek i I Sobota miesiąca. W czwartek, drugi października, od godziny 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu i modlitwa o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. Podczas Mszy świętej będziemy się modlić również za na-

szych ministrantów i ich rodziny. Zapraszamy.

Piątek, 3 października

W piątek 3 października okazja do spowiedzi świętej z racji I Piątku od godziny 17.00. W sobotę od godziny 9.00 ksiądz Sławomir odwiedzi swoich chorych.

W niedziele Msza święta o godzinie 17.00 - powrót

Od następnej niedzieli (5 października) wracamy do Mszy świętej niedzielnej o godzinie 17.00.

Kalendarze

W sprzedaży kalendarze ścienne na przyszły rok. Cena 10 złotych.

PARAFIA MARYI WNIĘBOWIĘTEJ

Październik

W środę rozpoczął się październik, miesiąc poświęcony modlitwie różańcowej. W naszym kościele różaniec dla młodzieży i dorosłych będzie odmawiany w dni powszednie i w niedziele o godzinie 17.30, a dla dzieci w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki o godzinie 17.00.

W tym tygodniu...

W tym tygodniu przypadają - I Czwartek, I Piątek, I Sobota i I Niedziela miesiąca. W I Czwartek Msza święta o powołania kapłańskie i zakonne o godzinie 18.00. Po Mszy świętej nabożeństwo powołaniowe i spotkanie formacyjne z Braćmi Zewnętrznyimi. W I Piątek miesiąca dodatkowe Msze święte dla dzieci o godzinie 17.00 i o 19.15 dla młodzieży. Zapraszamy szczególnie młodzież, która przygotowuje się do przyjęcia sakramentu bierzmowania: pierwsze klasy ponadgimnazjalne oraz trzecie i drugie klasy gimnazjum. Po Mszy świętej spotkania formacyjne w grupach. Spowiedź o godzinach 16.30, 17.30 i 18.45.

Do nabycia kalendarze

W zakrystii do nabycia kalendarze na 2015 rok ze zdjęciami kościołów naszej diecezji. Cena 10 złotych. Kalendarz jest cegiełką na Sanktuarium Skrzatuskie.

I Sobota miesiąca – czwarty września

W I Sobotę miesiąca Msza święta o Matce Bożej o godzinie 7.00, po Mszy świętej Litania Loretańska.

Świętego Franciszka

W sobotę 4 października czcimy

także świętego Franciszka, patrona zwierząt i przyrody. Zapraszamy na błogosławieństwo zwierząt domowych o godzinie 14.30 na plac przed kościołem.

W intencji Żywego Różańca

W I Niedzielę miesiąca Msza święta w intencji Żywego Różańca o godzinie 16.30. Po Mszy świętej i Nabożeństwie Różańcowym spotkanie w sali parafialnej.

Relikwie, poświęcenie obrazu błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki – przygotowanie duchowe

Intencja modlitwy różańcowej na październik: O duchowe przygotowanie naszej parafii do uroczystości wprowadzenia relikwii i poświęcenia obrazu błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki.

Zaprasza Wspólnota Galileja

W przyszłą niedzielę, 5 października, po Mszy świętej wieczornej około godziny 19.00 Wspólnota Galileja zaprasza na modlitwę uwielbienia Chrystusa.

Pielgrzymka

Parafia organizuje pielgrzymkę do Częstochowy, Warszawy i Niepokalanowa. Dni pielgrzymowania 13 - 15 października. Zapisy w kancelarii i zakrystii. Koszt 300 złotych.

Odeszli do wieczności

W ostatnim czasie odeszli do wieczności: śp. **Stefan Udycz**. Żył lat 81. Śp. **Mateusz Wilkowski**. Żył lat 23. Śp. **Marian Danielewicz**. Żył lat 55. *Wieczny odpoczynek...*

Zapraszamy do redakcji w Złocieniu

ul. Boh. Warszawy 19/7 (obok biura PSS Społem)

Tadeusz Nosel, tel. 500 075 383

Kazimierz Rynkiewicz, tel. 504 042 532 e-mail: tpd1@o2.pl

Drawscy policjanci pośród uczniów

Stop wariatom drogowym



(DRAWSKO POMORSKIE). Najpierw omówienie zasad bezpiecznego poruszania się po drodze, a potem wspólna zabawa przy ognisku. Tak wyglądało spotkanie drawskich policjantów z uczniami czaplineckiej podstawówki.

Pogoda, mimo wszystko, nie przeszkodziła

Drawscy policjanci ruchu drogowego, dzięki inicjatywie Urzędu Miejskiego w Czaplunku, spotkali się z uczniami klas IV - VI czaplineckiej podstawówki. Niestety, nie dopisała pogoda i zaplanowane konkurencje sprawnościowe trzeba było odwołać.

Przy ognisku

Spotkanie zostało zorganizowane na terenie ośrodka sportów wodnych. Tam, przy ognisku, policjanci przypomnieli najważniejsze zasady poruszania się po drogach. Przypomnieli o obowiązkach pieszego, osoby poruszającej się rowerem, zwrócili też uwagę na bezpieczeństwo dzieci przewożonych przez rodziców

prywatnymi samochodami oraz tak zwanymi „gimbusami”.

Mundurowi szczególną uwagę poświęcili omówieniu przepisów dotyczących noszenia odblasków. Poprosili młodych uczestników spotkania, aby nabytą właśnie wiedzę po powrocie do domu podzielili się z rodzicami i bliskimi.

Serduszka z życzeniami dla rodziców

Funkcjonariusze, w ramach programu „Stop wariatom drogowym”, rozdali uczniom serduszka, instruując, aby napisali na nich życzenia dla rodziców - kierowców. Uczniowie chętnie odpowiadali na pytania z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym, za co byli nagradzani drobnymi upominkami ufundowanymi przez Starostwo Powiatowe w Drawsku Pomorskim.

Oposilek zadbał Urząd Miejski

Po wyczerpującej części szkoleniowej wszyscy mogli się posilić przygotowanym przez czaplinecki Urząd Miejski poczęstunkiem. (kp)

Propozycja Klubu Kobiet SZPILKI NA DEPTAKU

Twórcze warsztaty dla pań - FEMINARIUM



(ZŁOCIENIEC). W sobotę 20 września odbyły się twórcze warsztaty dla pań - FEMINARIUM, zorganizowane przez klub kobiet SZPILKI NA DEPTAKU.

Uczestniczki spotkania bardzo aktywnie brały udział w zajęciach pod okiem specjalistki coacha - Grażyny Myczkowskiej ze Szczecina i znanej złocienieckiej plastyczki Jądwigi Adrianowskiej. Zajęcia „Baba to brzmi dumnie” i „Kto mieszka w Tobie?” pobudzały do pracy i zabawy intelektualnej, natomiast moduł plastyczny fantastycznie uruchomił pokłady emocjonalne pań, które za pomocą farb i pędzla mogły wyrazić

swoje uczucia i nastrój psychiczny. Zabawa w malarstwo okazała się cudownym środkiem terapeutycznym i relaksacyjnym dla wielu pań, ale też udowodniła, że tak naprawdę każdy może malować i tworzyć własne kompozycje, nawet jeśli nigdy wcześniej tego nie robił.

Przerwy między zajęciami sprzyjały wymianie myśli, burzliwym dyskusjom oraz ciekawym opowieściom i niekończącym się żartom Feminarzystek. Już dziś wiemy, że warsztaty wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród kobiet, więc z wielką radością planujemy kolejną ich edycję.

Jolanta Smulska.

Zapraszamy do redakcji w Złocięncu

Ogłoszenia drobne i reklamy można składać w redakcji w Złocięncu przy ul. Boh. Warszawy 19/7 (obok biura PSS Społem); e-mail: tpd1@o2.pl

Tel. interwencyjne:

Tadeusz Nosel: tel. 500 075 383

Kazimierz Rynkiewicz, tel. 504 042 532

**USŁUGI
POGRZEBOWE**
„Hades”

Stefan Korczyk
usl.pogr.korczyk@wp.pl www.up-hades.pl

**PROPONUJEMY GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI**

**Na terenie powiatu pogrzeby
tradycyjne już od 1750 zł**

Pogotowie pogrzebowe całodobowe
Tel. kom. 602 47 92 96
tel. 94 363 58 95

**78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21**
CENTRUM HANDLOWE „DRAWA”